

Szanowny Panie Premierze!

Nie jestem działkowcem, ale od momentu wydania dla polskich użytkowników działek niekorzystnego wyroku Trybunału Konstytucyjnego RP żywo zainteresowałem się kwestią uchwalenia nowych regulacji prawnych dla ogrodów działkowych w Polsce.

Z internetu czerpię wszelkie informacje dotyczące aktualnej sytuacji działkowców, ogrodów działkowych oraz Polskiego Związku Działkowców. Na bieżąco śledzę wszelkie newsy i stwierdzam, że trudno znaleźć w sieci tak często aktualizowaną stronę jak www.pzd.pl. Budzi to mój szacunek, ale niepokoi mnogość zamieszczanych tam dokumentów wyrażających ludzkie obawy, zniecierpliwienie, rozżalenie i rozczarowanie dotyczące całego procesu legislacyjnego nad obywatelskim projektem ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Urodziłem się w rodzinie o silnych tradycjach kombatanckich i głęboko na sercu leży mi los Polaków i mojej Ojczyzny. Jako obywatel Państwa Polskiego jestem bardzo zaniepokojony działaniami Pana i Pańskiego rządu w stosunku do działkowców.

Bulwersuje mnie, że nie liczy się Pan z wolą obywateli i stosownymi sugestiami przedstawicieli Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Projektu Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych. Blisko milion Polaków – działkowców i sympatyków podpisało się pod obywatelskim projektem ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych licząc na dalszy prężny rozwój ruchu ogrodnictwa działkowego w naszym kraju. To właśnie Ci ludzie wyszli na warszawskie ulice, aby zademonstrować swoje niezadowolenie z postępu prac nad ustanowieniem nowego dla nich prawa. Oburza i zasmuca mnie lekceważenie i zwodzenie rodaków obietnicami bez pokrycia i stawianie przeszkód, czego ostatnim przejawem jest lansowany przez polityków Platformy Obywatelskiej pomysł uwłaszczenia działkowców.

Całość obecnie prowadzonych, a raczej symulowanych, prac legislacyjnych jest, w mojej ocenie, graniem na zwłokę, aby termin 18 miesięcy dany przez Trybunał Konstytucyjny RP na opracowanie nowej ustawy o ogrodach działkowych minął i pozostawił pustkę prawną uniemożliwiającą funkcjonowanie ogrodów działkowych w Polsce. W ten sposób dziedzictwo kilku pokoleń Polaków stwarzające unikalne warunki aktywnego wypoczynku, regeneracji sił, kontaktu z przyrodą i tworzące mikrospołeczności ludzi wzajemnie życzliwych, będące często jedyną radością setek tysięcy osób, zostanie bezpowrotnie zniszczone.

Panie Premierze!

Zapewniam Pana, że nie o takim traktowaniu Polaków w ich własnej Ojczyźnie marzyli moi przodkowie. Walczyli oni o Polskę, w której liczy się głos obywateli, a nie interes partyjny.

Wzywam Pana do zrobienia rachunku sumienia i przypomnienia sobie obietnic wyborczych, które składał Pan już dwukrotnie w prowadzonych kampaniach wyborczych i wygłaszanych expose.

Wzywam Pana do uczciwego zweryfikowania swojej postawy względem milionowej rzeszy polskich użytkowników działek i podjęcia stanowczych kroków mających doprowadzić do uchwalenia prawa gwarantującego spokojne uprawianie działek przez ich użytkowników.

Wzywam Pana również do spełnienia innych obietnic wyborczych, w tym deregulacji prawa, zmniejszenia biurokracji, ułatwienia prowadzenia działalności gospodarczej, w tym zmniejszenia fiskalizmu oraz stworzenia warunków bezpieczeństwa dla rodzin, co spowoduje pozostanie naszych młodych obywateli w kraju i zwiększenia dzietności polskich rodzin tutaj, a nie za granicą.

Proszę pamiętać, że rozliczy Pana nie tylko historia, ale i Bóg. A w najbliższym czasie obywatele przy urnach.

Z wyrazami szacunku,
ale i głębokiego rozczarowania polityką Pańskiego rządu

